



ROMUALD KAMIŃSKI
BISKUP WARSZAWSKO-PRASKI

**List pasterski na święto Świętego Szczepana Męczennika i zachęta
do budowy świątyni-sanktuarium poświęconej Błogosławionemu
Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, Prymasowi Polski,
Warszawa, dnia 26 grudnia 2023 r.**

**Wielebni Kapłani, Osoby Życia Konsekrowanego,
drodzy Diecezjanie i Goście,
umiłowani Siostry i Bracia,**

w dniu wczorajszym z wielką radością świętowaliśmy pamiętkę przyjścia na świat naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Dawny zwyczaj zachęca nas, abyśmy świętowali pamiętkę tego wielkiego wydarzenia przez całą oktawę, czyli przez osiem dni, aby godnie uczcić przyjście na świat Zbawiciela, za którego przyczyną dokonała się odmiana naszego życia.

Są jednak w tym uroczystym okresie i takie dni, jak dzisiejsze święto Świętego Szczepana Męczennika oraz święto Świętych Młodzianków Męczenników. Ci ostatni złożyli Jezusowi ofiarę jeszcze nieświadomie, zaś Święty Szczepan złożył swoje życie jak całopalną ofiarę, dziękując w ten sposób za dar wiary w Jezusa Chrystusa i łaskę poznania swojej drogi do świętości.

Przypomnienie tych wydarzeń – liturgicznie wplecionych w ten uroczysty okres oktawy – pozwala nam pełniej spojrzeć na całe dzieło tajemnicy odkupienia człowieka.

Znamienne jest, że zaraz po głównym dniu uroczystości Narodzenia Pańskiego, liturgia przypomina nam jednego z wielkich świętych Kościoła Chrystusowego, a mianowicie Świętego Szczepana, diakona. Nieznane są szczegóły jego wcześniejszego życia; wiemy, że został wybrany na diakona Kościoła. Nie ograniczał się tylko do działalności charytatywnej, ale głosił Ewangelię na tyle skutecznie, że ściągnął na siebie nienawiść tych, dla których była ona (Ewangelia) niewygodna. Stało się to w 36 roku po odwołaniu rzymskiego namiestnika Poncjusza Piłata, a nowy namiestnik jeszcze nie przybył, kiedy to przeciwnicy Chrystusa wykorzystali ten moment i dokonali samosądu na Szczepanie. O samym wydarzeniu i atmosferze nienawiści, jaka towarzyszyła temu zajściu opowiada nam fragment Dziejów Apostolskich, który przed chwilą odczytaliśmy. Szczepan, mimo, że poniósł śmierć okazał się zwycięski. Nikt z prześladowców nie mógł sprostać jego mądrości i Duchowi. Jak podają Dzieje Apostolskie „Wybuchło wtedy wielkie prześladowanie w Kościele Jerozolimskim” (Dz 8, 1).

Historia św. Szczepana to wielka lekcja dla każdego z nas, współczesnego chrześcijanina. Wiara w Jezusa to nie tylko czas świętowania, cieszenia się piękną tradycją, obdarowywaniem się prezentami, ale to przede wszystkim opowiedzenie się za Jezusem Chrystusem, który przyszedł, by uratować nas od grzechu i nienawiści. Sam Jezus mówi w dzisiejszej Ewangelii (por. Mt 10, 17-22), że fakt opowiedzenia się za Nim, za Jego Ewangelią sprawi, że nie u wszystkich znajdziemy zrozumienie, nie wszystkim spodoba się z nowym stylem życia – w sprawiedliwości, miłości, pokorze, służebności wobec innych – stąd możemy być znienawidzeni. To wszystko jest obecne w świecie aż po dzień dzisiejszy, ale kto wytrwa przy Chrystusie, temu będzie przygotowane miejsce w Królestwie Bożym.

* * *

W dzisiejsze święto chciałbym wspomnieć innego wielkiego świadka wiary, co prawda nie umęczzonego na podobieństwo św. Szczepana, ale idącego prawdziwie drogą krzyżową przez czas swojego

posługiwania pasterskiego. Tą osobą, tym świadkiem Chrystusowym jest Błogosławiony Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski. Był naszym pasterzem w okresie od 1949 do maja 1981 roku, a więc ponad 31 lat, w różnym zakresie brał odpowiedzialność za Kościół Chrystusowy, za kształtowanie naszego życia religijnego, ale także bardzo leżały mu na sercu sprawy Ojczyzny i każdego człowieka.

Starsze pokolenia zapewne pamiętają atmosferę tamtych trudnych dla Ojczyzny, Narodu i Kościoła lat. Mieliśmy w osobie Błogosławionego Kardynała Stefana, Prymasa Polski wielkiego obrońcę spraw Ojczyzny i Kościoła, nauczyciela wiary, obrońcę zasad moralnych, stającego w obronie poczętego życia, godności małżeństwa i rodziny, w obronie każdego skrzywdzonego człowieka.

W dniu beatyfikacji, kardynał Marcello Semeraro, prefekt ówczesnej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, który – w imieniu Ojca Świętego Franciszka – przewodniczył beatyfikacji, w swojej homilii ukazał nam najbardziej istotne cechy tego wielkiego przewodnika w drodze do zbawienia. Oto kilka jego spostrzeżeń i refleksji:

„Podczas Powstania Warszawskiego – mówił kardynał, kiedy Błogosławiony Stefan przebywał u Sióstr Franciszkanek w Laskach miało miejsce wydarzenie wyjątkowe i prorocze: pewnego dnia podniósł z ziemi fragment częściowo spopielonej kartki, pochodzącej z płonącej i spowitej w ogniu stolicy, na której widniał napis: „*Będziesz miłował*”. Wyszyński został głęboko poruszony tym faktem, zaniósł kartkę do kaplicy, pokazał siostronom i rzekł: „*To najświętszy apel walczącej Warszawy do nas i do całego świata. Apel i testament: **Będziesz miłował***”. Do tego apelu i testamentu upodobnił on swoją posługę pasterza i biskupa, stawiając czoła problemom, jakie jego Naród musiał wycierpieć w latach następujących po drugiej wojnie światowej. W tym okresie, politycznie oraz społecznie skomplikowanym, kierował odważnie, wytrwale i zdecydowanie łodzią Kościoła w Polsce, przeciwstawiając ideologii, która odczłowieczała i oddalała człowieka od pełni życia, prawdę zawartą w Ewangeliu Chrystusa, wiernie przeżywaną i realizowaną. W walce o obronę wolności często powtarzał: „*Kto nienawidzi, ten już przegrał*”. W niczym się nie oszczędzał, znosił

wszelkie upokorzenia i cierpienia, których punktem kulminacyjnym były trzy lata spędzone w więzieniu, od 1953 do 1956 roku. Święty Jan Paweł II, kilka dni po wyborze na Stolicę Piotrową, w liście skierowanym do swoich Rodaków, tak napisał o Kardynale Prymasie: „*Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, [...] gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła*” (Św. Jan Paweł II, List do Rodaków, 23 października 1978). Kardynał Wyszyński, jako prawdziwy syn Polskiej Ziemi, miał rzeczywiście w sercu głębokie nabożeństwo do Matki Najświętszej: tak jak pod jej matczynym spojrzeniem narodziło się jego powołanie i pod tym samym spojrzeniem zawierzył Panu Bogu własne życie i losy Narodu Polskiego, tak właśnie Maryja uczyła go, aby poprzez codzienną pasterską służbę „*żyć tylko dla Pana Boga i tylko Jemu się przypodobać*”.

* * *

Teraz pragniemy w sposób bardziej trwały zabezpieczyć to bogate dziedzictwo i podziękować Bogu, a także Świętej Bożej Rodzicielce za dar tej osoby dla naszej Wspólnoty diecezjalnej. Można rzec, że był jednym spośród nas. Był naszym ojcem i przewodnikiem, był nauczycielem i obrońcą.

Chcemy, aby ku jego czci stanęła świątynia, a z czasem powstała parafia pod wezwaniem Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego, biskupa. Wybrano miejsce na terenie parafii Jabłonna, gdzie formuje się już nowe osiedle. Jest ono w niedalekiej odległości od znanej nam Choszczówki, gdzie ma swoje miejsce Instytut Prymasa Wyszyńskiego, w którym Błogosławiony bardzo często przebywał.

Zadbano już o przygotowanie projektu, placu i kilka miesięcy temu ruszyły pierwsze prace. Nie możemy zapomnieć o wielkim dorobku pasterskim Prymasa Tysiąclecia. Z tego wielkiego bogactwa powinny skorzystać – i to w obfitości – następne pokolenia.

W dniu dzisiejszym – w naszej diecezji – ofiary złożone przez Was Czcigodni Diecezjanie, chcemy przeznaczyć na budowę świątyni ku czci Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego, biskupa.

Modlitwą ogarniam każdego z Was, któremu sprawa dziedzictwa Błogosławionego Stefana Prymasa jest bliska i dziękuję za wszelkie wsparcie.

Z serca Wam błogosławię.

+ Romuald Kamiński
Biskup Warszawsko-Praski

List pasterski należy odczytać wiernym na Mszach Świętych dnia 26 grudnia 2023 r., w święto św. Szczepana, pierwszego męczennika.

+ Jacek Grzybowski
Wikariusz Generalny